№ 243 Niedziela dnia 21 Grudnia 1919 roku. Rok I

Kurjer Częstochowski

RENUMERATA MIESIĘCZNA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odnoszeniem 6.50, poczta 6.50
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA I., ul. MARJI 4. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen. za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

OGŁOSZENIE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Częstochowie.

zawiadamiama, że termin składania złota i srebra, podlegających przymusowemu wykupowi na zasadzie Ustawy z dn. 7 listopada 1919 r. został Rozporządzeniem Ministra Skarbu z d. 11 grudnia r. b. przedłużony dla całego Państwa do dnia 31 grudnia 1919 r.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że wystąpiłem ze spółki z biura technicznego „Promień" i z firmą tą nie mam nic wspólnego.

Inż. Michał Szwarcenberg-Czerny

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski".

Generał petlurowski w niewoli polskiej.

BRZEŻANY. Tel. wł. Placówki polskie wzięły do niewoli generała konnicy ukraińskiej w służbie Petlury, niejakiego Kulżyńskiego, który oświadczył się z chęcią wstąpienia do armji polskiej. Odesłano go do Warszawy.

Kulżyński jest generałem armji rosyjskiej, a w roku 1914 był z armją carską we Lwowie, poczem przeszedł na służbę do Skoropadskiego. Gdyby Niemcy byli mu uczynili odpowiednią propozycję, byłby bez namysłu wstąpił do wojska pruskiego.

Prasa warszawska o mowie nowego prezesa ministrów.

Cytujemy kolejno głosy dzisiejszych dzienników porannych o mowie p. prezesa ministrów, zaczynając od „Robotnika“, który wyraża się o nim jaknajostrzej.

Tak samo i „Kurjer Polski“ nie jest zbyt zadowolony. Deklaracja rządowa, odczytana przez p. Skulskiego, wywołuje uczucie pewnego zdziwienia. Odczytana w Sejmie konstytucyjnym — ogólnikami zbywa sprawę konstytucji.

„Kurjer Poranny“ robi następujące uwagi: Na mównicy staje nowy prezes ministrów. Zaczyna od podziękowania dla swego poprzednika, by zaraz potem kartka za kartką odczytywać w ciągu pół godziny albo dłużej program swego rządu. Program to bardzo szczegółowy ze wszystkich dziedzin życia państwowego, społecznego i ekonomicznego, zabarwiony silnym podkreśleniem potrzeby zaspokojenia żądań robotniczych. Jest nawet taki program, opracowany — według znanej recepty biurokratycznej, używanej w kancelarjach ministerjalnych — przez każde ministerjum z osobna, potem razem złączony przez jakiegoś bardziej rozgarniętego referenta i podany prezesowi ministrów na świeżutko do przeczytania — jest on możliwym do wykonania w ciągu kilku lat.

„Gaz. Poranna“ pisze:

Premjer nie jest mówcą, goniącym za efektami, ale bardzo rzeczowym. Program jego wypływa z zasad większości sejmowej, przeto zagadnienia poszczególne ujmował on tak, jak je sformułowali poszczególni ministrowie, o większość oparci

Program rządu izba przyjęła życzliwie. Największy nacisk premjer położył na stosunki wewnętrzne, jakkolwiek w polityce zagranicznej podkreślił konieczność kontynuowania w dalszym ciągu tej polityki sojuszu z koalicją, pod którą fundamenty położył Paderewski. Konieczność i wolę przymierza z koalicją premjer podkreślił bardzo silnie, a zaznaczył przytem, że dalszy, szczegółowy program przedstawi Izbie nowy minister spraw zagranicznych.

„Kur. Warsz.“ pisze:

Nowy gabinet jest koalicyjny, więc jego program stanowi pojednanie dotychczas rozbieżnych dążności grup centrowych. Spostrzegamy to przedewszystkiem w sprawie konstytucji, w sprawie rolnej, i w sprawie robotniczej.

Co do konstytucji, p. Skulski zapowiedział wniesienie poprawek i uzupełnień do dawnego projektu rządowego. W szczególności prezes ministrów wymienił potrzebę powołania do życia senatu. Krótko, ale wybornie była przezeń uzasadniona ta poprawka: „dotychczasowa praktyka sejmowa wykazała ponad wszelką wątpliwość, że ciało ustawodawcze, złożone z samej izby poselskiej nie może uczynić zadość swym wielkim zadaniom“. Tak się rzeczy mają istotnie

W sprawie rolnej deklaracja stoi na znanej ugodzie zawartej w toku tworzenia większości sejmowej:

W sprawie robotniczej rząd będzie, między innemi, popierał 46 godzinny tydzień pracy, „przypuszczając“, że przyjęcie tej zasady nie utrudni przemysłowi naszemu współzawodnictwa z innemi narodami przemysłowemi. Na czem to przypuszczenie jest oparte, trudno się domyśleć. W tym też względzie rząd napotyka w sejmie z pewnością silną opozycję.

Listy z Zachodu.

Polska wobec Ligi Narodów.

Kor. wł. „Kurjera Częstoch.“

Odrodzone Państwo Polskie spotyka się na terenie prawa międzynarodowego z najnowszym wytworem ideologji anglosaskiej, wybujałym na ziemi amerykańskiej, **Liga Narodów może być dwojako pojmowaną:** przez ludzi naiwnych jako panaceum na uśmierzenie walk narodowościowych i środek niezawodny przeciw militaryzmowi; przez ludzi wytrawnych, jako próba ujęcia czynników politycznych świata w żylastą garść angloamerykanów. Tak czy owak, musi Polska liczyć się poważnie z Ligą Narodów, a nadewszystko powinna wyzyskać na swoją korzyść wszystkie dodatnie jej strony. Państwo Polskie nie mając granic naturalnych i leżąc na roztajnych drogach Europy, **wymaga dla swego bezpieczeństwa bądź ogromnej i wyćwiczonej armji bądź niezłomnych gwarancji prawnych.** Zanim te ostatnie wyłonią się z mgławicy dzisiejszej Ligi Narodów, musi naród polski szukać oparcia **przedewszystkiem we własnej sile zbrojnej.** Ale musimy również brać pilny i czynny udział w pracach, dążących do nowych, udoskonalonych norm Prawa Narodów. Dlatego dobrze się stało, że Polska była obecną w Brukseli, dn. 1 grudnia, na zjeździe Stowarzyszeń Narodowych, mających obmyśleć zastosowanie praktyczne wielkiej idei Wilsona. Byli obecni mianowicie: p. Stanisław Patek, członek Delegacji Polskiej w Paryżu, i prof. Bohdan Winiarski, radca prawny tejże Delegacji.

Prof. Winiarski udzielił mi o przebiegu obrad brukselskich następujących szczegółów:

W toku obrad wyłoniła się naturalna skłonność poszczególnych rządów **w kierunku wyzyskania terenu Ligi dla celów państwowych.** Tak np. delegat angielski proponował rozszerzyć zakres mandatów międzynarodowych i zapewnić zarazem zupełną wolność handlu na kresach objętych owemi mandatami. Przebijał w tem wyraźny interes angielski. Inny delegat angielski major Davis, postawił wniosek **przeniesienia siedziby** Ligi do Konstantynopola, którego zarząd oddać należy Norwegji. Wniosek Davisa był najwyraźniej balonem próżnym puszczonym z Forsign Office.

Wollin tou Koo znowuż proponował wprowadzić do Rady Wykonawczej Ligi jeszcze jedno państwo azjatyckie, i jedno południowo-amerykańskie. **Chodziło mu najwyraźniej o to, by zaszachować Anglję i Stany Zjednoczone.**

Widzimy tedy, **że każde państwo stara się wyzyskać teren Ligi Narodów we własnym interesie.** Polska myśl polityczna ma tu rozległe i wdzięczne pole działania. Zgodnie z własną tradycją dziejową, a równolegle do działalności Ligi **może ona tworzyć sojusze i konfederacje.** W Gdańsku oraz innych punktach styka się Polska bezpośrednio z Ligą Narodów.

Radzono tam również nad sprawą ochrony mniejszości narodowych. **Delegat polski zabrał głos i oświadczył, że wszelkie zabezpieczenie praw zzewnątrz jest absurdem,** skoro jednak zostało ono narzucone kilku mniejszym państwom, tedy godzi się zastosować tę zasadę i do wielkich mocarstw. Wniosek przyjęto.

Niektórzy delegaci wystąpili z wnioskiem, aby natychmiast dopuścić do Ligi te narody, które jeszcze do niej nie należą. Wniosek ten, poparty przez delegatów szwedzkiego i rosyjskiego, miał na celu wprowadzenie Niemiec do Ligi Narodów, został w Komisji odrzucony. W dyskusji ujawnił się przytem gwałtowny prąd antyniemiecki, wielu mówców nalegało słusznie, że dopóki Niemcy nie wykonają lojalnie warunków pokoju, nie będzie dla nich miejsca w Lidze Narodów.

Trzecia Komisja, której przewodniczył Albert Thomas, **uchwaliła szereg naogół umiarkowanych i słusznych wniosków w sprawie robotniczej.**

Czwarta zaś Komisja, w której zasiadali fantaści ożywieni zresztą najlepszemi chęciami, uchwaliła szereg wniosków **dotyczących minimum oświaty, hygjeny** it.d. i sprzecznych z zasadą interwencji w sprawach wewnętrznych poszczególnych państw.

Ogólne wrażenie jest takie: **nie trzeba ani lekceważyć Ligi Narodów, ani też narzucać jej niebotycznych jakichś zadań. Liga Narodów nie może być Nadpaństwem,** bo toby doprowadziło do skupienia wszystkich spraw świata w ręku kilku jednostek. Przedstawiciele polscy umieli wykazać w tej kwestji wybitne poczucie miary i akcja ich w celu obrony słusznej zasady wolności państw została poparta przez wszystkie poważne żywioły, uczestniczące w obradach brukselskich.

Leon Brunn.

Program nowego rządu.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu po otworzeniu posiedzenia, marszałek powitał nowy gabinet z życzeniem, aby praca jego dla kraju była owocną i przyspieszyła zupełną odbudowę państwa. Potem w imieniu całego Sejmu wyraził uznanie p. Paderewskiemu, a sąd o całokształcie polityki ustępującego premjera pozostawić trzeba historji. Ale wyższemi ponad wszelką krytykę pozostaną zasługi obywatela Paderewskiego. Nie zapomni Polska nigdy, że on w styczniu doprowadził naród do jedności i tem ocalił kraj od groźnej katastrofy. Imieniem całego Sejmu marszałek wyraża przekonanie, że nasz wielki obywatel jak przez całe swe życie był symbolem wiernej pracy dla ojczyzny, tak i nadal pracować będzie dla kraju.

Po tem przemówieniu prezydent ministrów Skulski złożył wyrazy wysokiej czci i uznania poprzednikowi swemu Paderewskiemu.

W swoim programie polityki wewnętrznej rząd **dążyć będzie do zaspokojenia elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności,** do przeprowadzenia reform społecznych, utrzymania porządku prawnopaństwowego, podniesienia produkcji, uporządkowania finansów, ulepszenia administracji i **usunięcia przekupstwa i samowoli,** nieugiętego stosowania praw wobec wszystkich, wyrządzających szkodę porządkowi publicznemu. Rząd w tych dążeniach będzie jednolity.

Co do reformy rolnej rząd dąży do praktycznego jej wykonania i uniknięcia stanu niepewności. Aby nie rujnować warsztatów pracy, których istnienie jest konieczne dla utrzymania kultury rolnej, **rozpocznie z wiosną szeroką parcelację.**

W zakresie polityki finansowej uporządkowanie stosunków walutowych, **ujednostajnienie znaków obiegowych w najbliższym czasie.** A zatem zaprowadzenie nowej waluty, mającej znamiona stałości wobec kursu zagranicznego, przez pożyczki zagranicznej waluty, wywóz towarów i pożyczkę wewnętrzną i wprowadzenie nowych podatków, dochodowego i spadkowego, których projekty są gotowe. W administracji **redukcja zbyt**

Ś. † P.

ALEKSANDER CHRYCZEW

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrznony Św. Sakramentami, zmarł d. 19 grudnia r. b. przeżywszy lat 56.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po poł. ze Szpitala Najświętszej Marji Panny, na cmentarz parafialny. O smutnym tym obrządku zawiadamiają krewnych i znajomych.
Córka i Synowie.

licznych, lecz źle płatnych urzędników i zastąpienia mniej licznymi, lecz zdolnymi.

W Konstytucji zaprowadzenie Senatu. Odnośnie do polityki zagranicznej stwierdza premjer, że cały naród czuje, iż odzyskanie niepodległości zawdzięczamy nietylko własnej walce o wolność, lecz także olbrzymim zwycięstwom narodów sprzymierzonych, którym zachowamy wdzięczność za to.

Stosunek z mocarstwami zachodniemi ma być ugruntowany **na zrozumieniu wzajemnych korzyści, a nie wyłącznie na uczuciu.** Polska na wschodzie najpoważniejszy element porządku i ładu. Jej interesa na wschodzie skojarzone są z interesami koalicji. Sprawa wschodnia dla polityki polskiej będzie jednem z najważniejszych zagadnień. Po ratyfikacji traktatu zostanie ustalona zachodnia granica. A potem Polska dążyć będzie do zakreślenia granic i wpływów na wschodzie, gdzie żołnierz polski przelewa krew za Polskę i uciśnione bratnie narody. Co do Galicji Wschodniej **założyła delegacja polska w Paryżu protest, żądając uznania Galicji za prowincję autonomiczną,** stanowiącą część składową ziem polskich. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa uwzględni słuszne żądania nasze. Gabinet zmierzał będzie do utworzenia linji polityki zewnętrznej, opartej na tradycyjnych dążeniach i wrodzonym liberaliźmie narodu polskiego. Rząd chce przeprowadzić swój program z całkowitym wysiłkiem pracy i woli.

———

TELEGRAMY

Walki w Rosji.

PARYŻ. (B. K.) Meldują z Helsingforsu, że czerwona gwardją przedsiębrała silny wypad nad Narwią, jednak z wielkiemi stratami została odrzucona. Według wiadomości z Kopenhagi, czerwona gwardja atakowała również i na froncie litewskim bez skutku.

Rabunek 60 tysięcy koron.

PRZEMYTL. Tel. wł. Dwaj uzbrojeni bandyci wpadli onegdaj w nocy do mieszkania Mojżesza Freifelda w Woli Krzywieckiej obok Krzywczy pod Przemyślem. Na przywitanie wystrzelili kilkakrotnie, jedna z kul rewolwerowych zraniła ciężko starego Freifelda, reszta rodziny ukryła się pod łóżkami.

Bandyci rozbili następnie komodę i szafy, z których zrabowali precyoza wartości 46.000 koron, oraz gotówkę w kwocie 13.000 koron i bieliznę, poczem z łupem tak obfitym umknęli.

Żandarmerja tropi sprawców.

Zacięte boje pod Narwą.

WIEDEŃ. Tel. wł. Z Moskwy donoszą: Pod Narwą toczą się zacięte walki. Resztki armji Judenicza połączyły się celem stawienia ostatniego oporu co ułatwia im położenie pozycji nad rzeką i bagnisty teren. Wskutek mrozu chwilowo większe operacje zostały zastanowione.

Litwa nie rokuje z bolszewikami.

WIDDEŃ. Litewskie biuro prasowe zawiadamia, iż Litwa nie bierze udziału w rokowaniach z bolszewikami. Delegat litewski przebywa w Dorpacie jedynie w celach informacyjnych.

SPISEK PRZECIW BOLSZEWIKOM.

BUDAPESZT. Donoszą tu z Odesy, iż w Moskwie wykryto spisek, którego członkowie mieli wymordować szereg najwybitniejszych osobistości rządu bolszewickiego, a przedewszystkiem Trockiego, Lenina i Zinowjewa. W czasie rewizji odkryto w lokalu spiskowym fabrykę bomb i korespondencję, która wskazuje na to, że głównymi inicjatorami tego zamachu były wybitne osobistości francuskie.

CO TO MA ZNACZYĆ?

Ze Szczakowy donoszą, że codziennie przez tamtejszą stację przejeżdżają podobno pociągi towarowe z cementem, przeznaczonym dla Prusaków na Górnym Śląsku. Niemcy w Katowicach opowiadają cyniczne, że jest to „Hindenburg—Cement“ dla budowania szańców przeciw Polakom.

Prosimy kompetentne władze, by sprawę zbadały, w szczególności stwierdziły, kto ten cement wysyła do Niemiec i kto dał zezwolenie na jego dowóz. Opinja publiczna musi wiedzieć, co się dzieje na granicy.

—o—

8-godzinny dzień pracy.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu obradowano nad 8-godzinnym dniem pracy.

W sprawie tej referent większości komisji p. Rudnicki (Zw. M.) wypowiedział się za 48 godzinnym tygodniem pracy, który komisja uchwaliła 22 głosami przeciwko 16 głosom mniejszości, żądającym 46-godzinnego tygodnia pracy.

P. Żuławski (PPS) referent mniejszości oświadcza się za 46 godzinnym tygodniem pracy.

P. Farbstein (kl. żyd.) występuje przeciw przymusowemu odpoczynkowi w niedzielę.

Po powtórnem przemówieniu referentów przystąpiono do głosowania.

Uchwalona ustawa przewiduje 46 godzin pracy na tydzień. Poprawkę p. Thona, sprzeciwiająca się przymusowemu świętowaniu w niedzielę odrzucono.

Po tem głosowaniu powstaje wielka wrzawa wśró posłów żydowskich, pos. Grunbaum woła: w tej chwili Polska straciła Mińsk, Wilno i Galicję Wschodnią. (Różne okrzyki).

Całą ustawę w trzeciem czytaniu wraz z przepisami przejściowymi uchwalono.

—(o)—

Co dzień niesie.

Wyjazd pp. Paderewskich.

„Kur. Polski“ donosi, że państwo Paderewscy wkrótce wyjadą zagranicę. — Prawdopodobnie przeniosą się do swej posiadłości Morges w Szwajcarji. Personel osobistej kancelarji b. premiera otrzymał zwolnienie.

W Czechach kradną oficjalnie nawet władze.

„Wahrheit“ podaje z Deutsch Gabel że jeden z tamtejszych przemysłowców zmuszony był wydać w ręce władz 40 tysięcy koron w tysiącach, które uznano za sfałszowane.

W jakiś czas później otrzymał tenże kupiec z ministerstwa skarbu znaczniejszą kwotę tytułem urzędowej wypłaty, a wśród doręczonych mu banknotów rozpoznał część poprzednio skonfiskowanych tysiącach.

Aby zwalczyć drożyznę, Ameryka wstrzyma się przez pół roku od strajków.

Generalny prokurator Palner oświadczył w mowie, wygłoszonej wczoraj w Chicago na temat zwalczania zbyt wysokich cen, że rząd wystąpi wszelkiemi siłami przeciwko lichwie żywnościowej i poprze wszelkie usiłowania publiczności w tym kierunku.

Przedewszystkiem planowane są organizacje w każdem mieście, które poparte przez władze miejskie i sądy, będą badały ceny artykułów żywnościowych. — Nadto jest planowane utworzenie organizacji kobiet w tym kierunku, że wszystkie gospodynie zobowiążą się nie kupować żadnych innych artykułów codziennej potrzeby, aż nie będą ceny zniżone. W każdym mieście i w każdej wiosce będą wygłaszane przy pomocy rządu odczyty popularne na zgromadzeniach ludowych.

Wszystkie władze miejskie i przemysłowe będą się starały w czasie najbliższych 6 miesięcy nie dopuścić do wybuchu żadnego strajku.

W końcu we wszystkich teatrach i lokalach publicznych mają być każdej nocy wygłaszane krótkie mowy czterominutowe o zwalczaniu lichwy żywnościowej.

Z Londynu do Australji w aeroplanie.

W pismach angielskich czytamy:

Depesza kablowa z portu Darwin donosi, że lotnik angielski kapitan Ross-Smith przybył do Australji. Kapitan Ross-Smith wzniósł się w górę dnia 12 Ross-Smith wzniósł się w górę dnia 12 listopada na polu lotniczem pod Londynem. Dnia 8 grudnia wypoczywał on po raz ostatni w Biwie o 907 mil od portu Darwin. Ross-Smith zdobył tym lotem nagrodę rządu australijskiego, wynoszącą 10 tysięcy funtów.

Konkurent francuski Poulet wzbił się w powietrze w Paryżu na kilka dni przedtem, ale Ross-Smith wyprzedził go w w Indjach. Zresztą Poulet nawet wtedy, gdyby pierwszy przybył do celu nie otrzymałby nagrody 10 tysięcy funtów sterlingów, ponieważ jest francuzem, a nagroda była przeznaczona dla lotnika angielskiego. Drugi konkurent w locie do Austrjalji, kapitan angielski Matthews którego linja lotu szła przez Europę środkową, musiał zaraz na początku swej podróży zatrzymać się na czas dłuższy w Niemczech z powodu gwałtownych burz. Kapitan Ross-Smith przebył odległość z Anglji do Australji wynoszącą 11,294 mil angielskich w przeciągu 27 dni i 21 godzin.

———

Zagadnienie dziejowe Polski.

Wydział naukowy Zw. prac. handlowych w Warszawie zorganizował cykl odczytów pod powyższym tytułem, które zainaugurował prof. poseł Stan. Grabski. Na wstępie mówca zaznaczył, że w dobie emigracji 31 roku ukazała się broszura J. Słowackiego „O potrzebie idei w narodzie,“ w której sformowana koncepcja opiewa,—że naród, który zasklepia się w swoich potrzebach zginąć musi“. My Polacy, patrząc na minione stulecia z objektywizmem, możemy śmiało stwierdzić, że zasadniczą cechą państwowości naszej była wolność i tolerancja ustrojowa dla wszystkich przejawów odrębności historycznej czy cywilizacyjnej. Każda skrystalizowana indywidualność zbiorowa korzystała w granicach Rzeczypospolitej z pełnych praw do życia i mogła się swobodnie rozwijać.

Ta to kultura republikańska z każdej rodziny tworzyła fortecę Rzeczypospolitej. Pomimo rozdarcia, Polska, w latach niewoli, przeżyła wspaniały rozwój na wszystkich polach życia. Z dumą możemy patrzeć na przemierzoną dotychczas wielką drogę narodowej przeszłości.

Zginąć musi naród bez idei. Otóż, o ile nie zdobędziemy się na wielkie ambicje narodowe i nie stworzymy polskiego handlu, polskich rzemiosł, polskiego przemysłu wielkiego, to przyszłość Polski może być zachwiana.

Na szczęście dziś największa siła Polski kapitalizuje się w ludzie wiejskim, który ma pęd ku górze. Warstwa ta może stać się tamą ochronną.

Ale Polska nie może być stanowa. Jak ongi szlachecką, nie może dziś być chłopską. Wszystkie więc warstwy w narodzie muszą sobie cechy pracowitości przyswoić.

Mówca gorąco nalegał, ażeby młodzież stroniła od urzędów, a garnęła się do pracy może cięższej narazie, ale dającej niezależność.

Prelegenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

—(o)—

Nasze życie.

Gdy dawniej gospodarz na wsi rano wstawał, pierwszym jego pytaniem było: A jaka tam pogoda?

A gdy dziś obywatel stołecznego miasta Warszawa wstaje z łóżka, pyta: A jaki tam dziś będzie strajk?

Dla odmiany mieliśmy bowiem strajk w gazowni, w telefonach, w aptekach i nie wiadomo już po raz który w tramwajach.

——

Panowie piekarze nie chcą pracować nocą. Nie mają ambicji swych ojców, którzy sobie mówili: damy Warszawie rano takie bułki, jakich niema żadne miasto!

Dziennikarz będzie nocą pracował, aby rano wyszedł dziennik. Zecer będzie nocą pracował, aby go przed świtem złożyć. Kolejarz rozumie, że i nocą muszą chodzić pociągi. Policjant pojmuje, że i nocą nie może zejść posterunku do ciepłego łóżka. Ale piekarz powiada, że się musi wyspać.

——

Jedzie przez miasto fura z węglem. Kroczy obok niej z karteczką w ręku szczęśliwy nabywca. Zastępuje mu drogę pan w czapce urzędowej i oświadcza, że węgiel rekwiruje. Karteczka nic nie znaczy. Znaczenie ma co innego. Kto się mocniej postawi, ten będzie miał węgiel. Ao dziś nie ten wygrywa, kto ma za sobą prawo, ale tylko ten, który umie zrobić lepszą awanturę.

——

Ceny ustala się na oko. Kto wygląda zamożniej, od tego żąda się więcej, kto ubożej—zapłaci mniej. Tak bywa m. in. u krawca. Kto wygląda na jaśnie pana, zapłaci za uszycie paltota 1200 mk. a kto wygląda tylko na pana — zapłaci 600 mk. Autentyczne.

——

Po stacji kolei żelaznej, której nazwy nie wymienimy, bo niezawodnie nie jest jedyną, uwija się żydek bardzo z siebie zadowolony. Spotyka się z aryjczykiem o rzadkiej minie.

— Cóż takiego—pyta żydek.

— Moje wagony dziś nie odejdą —powiada zmartwiony aryjczyk.

A na to żydek z uśmiechem:

— Ja mam takie smarowidło, że jak posmaruję, to wagony zaraz ruszają.

——

Kto wie, czy teoretycy i praktycy anarchizmu nie rozłożą państw na państewka autonomiczne pod nazwami: Aptekarja Telefonja, Kelnerja, Fornalja, Kanalicja, Perukerja, Fryzjerja, Folarja, Pucybutja, Piekarja, Krawiecja, Odźwiernja, Dorożkarjn, Pomywacja, Pisarja, Aktorja, Panna Służącja, Malarja, Gorrepianja, Heliograwerja, Zecerja, Katarynja, Kucharja Manicurja, gdyż takie pojęcia, jak republiki, Stany Zjednoczone, państwa i monarchje konstytucyjne nie będą odpowiadały duchowi czasu.

——

Przysłowia „Pisuj do mnie na Berdyczów“, albo „Wstąpił do piekieł, po drodze mu było“, nabierają aktualności.

Pod nagłówkiem „Z Polski do Litwy przez Berlin“ Gazeta Poranna (nr. 336) pisze:

„Ministerjum poczt i telegrafów wydało polecenie, aby wszystkie telegramy przeznaczone do Litwy poza wojskową linją demarkacyjną, kierowane były na Berlin“.

Pewna władza wysłała depeszę do komitetu plebiscytowego terenu, do którego roszczą pretensje czesi, by przeciwdziałał ich agitacji. Dziwnym zrządzeniem losu, by nie powiedzieć inaczej, depeszę tę wysłano przez Pragę. Tym razem telegramowi było... po drodze.

„Myśl Niepodległa“.

Ratujcie Górny Śląsk.

Polska w obecnej dobie przeżywa chwile niezwykłej wagi historycznej. Zmartwychwstająh, wyzwala z obcej niewoli, z przemocy i tarańtsw—dzieci swe wołające—Matko ratuj!

Matko ratuj nas! woła dziś także Górny Śląsk!

Oto wróg, co w ojczyźnie naszej prześladował nas i męczył, dziś kiedy wschodzi nowa jutrznia wolności, on nowe kuje dla nas kajdany!

Powstają kuźnie niewoli, kłamstwa, przekupstwa, obłudy i fałszu w całych Niemczech, w najodleglejszych zakątkach Zjednoczenie towarzyst wiernych Górnoślązaków, Związek Górnoślązaków, Wolne Zjednoczenie dla Obrony Górnego Śląska i wiele innych. Związki te organizują całą machinę potwornej akcji plebiscytowej. Drukują olbrzymie masy broszur i odezw i przygotowują setki agitatorów. Na usługi Niemców stanął nawet „Czerwony Krzyż“. Głęboko w południowych Niemczech, w Norymbergji, Wisbadenie utworzono biura plebiscytowe.

Niemcy gotowi poświęcić wszystko aby wydrzeć Polsce Górny Śląsk i ujarzmić na wieki ludność polską, wołającą do nas o pomoc!

Naczelnem więc i nieodzownem zadaniem narodu polskiego jest zespolenie wszystkich sił i środków narodowych celem przeciwdziałania gorączkowej i olbrzymiej robocie prusaków!

Czynem powinniśmy pokazać, jak drogim nam jest Górny Śląsk. Czynem tym to popieranie organizacji walczących z tą perfidyjną obłudą krzyżacką przez składanie ofiar pieniężnych na fundusz akcji plebiscytowej.

Organizowanie kursów plebiscytowych drukowanie broszur, odezw, wymaga wielkich zasobów pieniężnych! A ofiary złożyć musimy, inaczej wróg nas ubiegnie i oddamy braci naszych w niewolę krzyżacką! Ofiary te stokrotnie zostaną wynagrodzone, bo nietylko wybawimy lud polski z niewoli, ale zyskamy nieprzebrane skarby i bogactwa tego kraju.

Obchodzimy więc czas świąteczny „Bożego Narodzenia“ po hasłem:

„Ratujmy Górny Śląsk“.

W redakcjach pism miejscowych otwarto rubryki składek na fundusz akcji plebiscytowej.

Komitet Pomocy dla Górnego Śląska. w Częstochowie.

KRONIKA

Do p. p. Kupców.

Zwracamy raz jeszcze uwagę pp. kupców na numer gwiazdkowy „Kurjera Częstochowskiego“ i na fakt, że ogłoszenia w nim zamieszczone przyniosą wielkie zyski.

Dla wygody pp. kupców, przemysłowców i rzemieślników Administracja „Kurjera“ (II Aleja 41 parter w bramie na prawo) otwartą będzie dziś w niedzielę 21, do godz. 11 rano i od godz. 2 do 6 po południu i przyjmuje jeszcze ogłoszenia gwiazdkowe.

Każdy kupiec, rzemieślnik i przemysłowiec może jeszcze dziś w niedzielę dać ogłoszenie do numeru świątecznego „Kurjera“.

Numer gwiazdkowy „Kurjera“ będzie niezwykle bogato ilustrowany, na treść jego złożą się prace najwybitniejszych piór polskich, a ukaże się w wielkiej ilości egzemplarzy.

„Robotnik Rolny“.

Czytelnikom „Kurjera“ ze wsi polecamy gorąco tygodnik „Robotnik Rolny“, organ Chrześć. Zw. Zaw. rob. rolnych Rzeczp.

Jest to pismo bardzo pożyteczne i doskonale redagowane.

Odroczenie ograniczenia na przewóz drzewa opałowego

Ministerjum kolei zarządziło, aby od 1 stycznia r. p. przewóz drzewa opałowego odbywał się za listami przewozowemi, wydanemi przez państwowy urząd węglowy. W taki sposób wprowadzony z d. 13 grudnia r. b. przewóz drzewa opałowego za takiemi pozwoleniami został odroczony na 18 dni.

Sprzedaż mięsa.

Wobec oporu ze strony rzeźników, którzy nie chcą sprzedawać mięsa po cenach ustanowionych w nowym cenniku sprawą dostarczenia mięsa ludności zajął się energicznie Magistrat, który rozpoczął już wczoraj sprzedawać mięso w jatkach.

Dziś, w niedzielę 21 b. m. od godz. 11 rano sprzedawane będzie mięso dla chrześcjan w jatkach w Alei II nr. 36 i ul. Targowej nr. 1.

Mięso koszerne sprzedawane będzie również o tej porze w jatkach w domach w Alei II nr. 40 i Targowa 10.

W jatce przy ul. Krakowskiej nr. 1, sprzedawane są drobie.

Wczoraj w sobotę w jatkach tych miało być również sprzedawane mięso od godz. 4 pop. do 7 wiecz.

Do kupna konieczna jest legitymacja rodzinna.

Większa ilość jatek będzie otwarta w poniedziałek.

O ulicę Sienkiewicza.

Wszystkie niemal miasta w Polsce uczciły pamięć H. Sienkiewicza, nazywając imieniem autora „Krzyżaków“ większe ulice lub place. W Częstochowie ulicą Sienkiewicza nazwano uliczkę między obydwoma parkami, co jest zbyt skromnem ku uczczeniu wielkiego pisarza.

To też z okazji artykuliku „Kurjera“ o potrzebie zmiany nazwy ul. Wieluńskiej, przeor OO. Paulinów O. Piotr Markiewicz zgłosił do prezydenta m. Częstochowy projekt przemianowania ulicy tej na ulicę Henryka Sienkiewicza.

Jest to myśl godna urzeczywistnienia, bowiem ulica Sienkiewicza, w pobliżu Jasnej Góry znajdująca się, przypomni niejednemu te piękne chwile, które przeżywał, czytając mistrzowską ręką kreślone opisy obrony Częstochowy, wspaniale odzwierciadlone przez H. Sienkiewicza.

Naczynia gliniane z Wielkopolski.

Na rynkach i w sklepach pojawiły się naczynia dowożone z Wielkopolski. Wyrób tych naczyń jest o. staranny lecz spekulanci śrubują ceny jakie im się tylko podoba.

Dziś kwesta na inwalidów

Częstochowo, pamiętaj, że dziś, w niedzielę sprzedawany będzie znaczek na inwalidów wojny obecnej, to jest tych, którzy w różnych armjach walczyli dla sprawy polskiej.

Dlatego też pamiętajcie o nich dzisiaj i składajcie ofiary do woreczków kwestarek.

— —

Panie kwestarki proszone są uprzejmie o przybycie w liczbie jaknajwiększej do lokalu Stow. kupców polskich ul. Centralna 6 od godz. 8 rano.

O żywność dla miast.

Otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie co następuje:

Rada Okręgowa Polskich Związków Zaw. zastanawiając się na posiedzeniu w dn. 8 grudnia nad opłakanem stanem aprowizacji większych środowisk przemysłowych, a w szczególności Warszawy,—uchwaliła zwrócić się do PP. posłów Sejmu Ustawodawczego, aby zwrócili baczniejszą uwagę na powyższą sprawę i swą mocą wpłynęli na wydanie następujących rozporządzeń:

1. Kontygent winien byś regularnie dostarczony do miast. Na opornych należy nałożyć wysokie kary Ludność miast winna być tak zaopatrzona w chleb, iżby na głowę mieszkańca przypadł 1 funt chleba dziennie t. j. 14 funt. na okres.

2. Na wszystkich spekulantów, paskarzy, sprzedających urzędników powinny być rozciągnięte sądy doraźne, aż do kary śmierci włącznie.

3. Podział produktów pierwszej potrzeby, winien być wyrównanym. Sprowadzenie towarów luksusowych — z zagranicy zabronione. Przywileje poszczególnych jednostek w społeczeństwie zniesione;—wyrównanie deputatów aprowizacyjnych. Wypiek białego chleba zakazanym, a mąka pszenna przeznaczona dla polepszenia jakości chleba kartkowego.

Ilość potraw w restauracjach ograniczona do koniecznej ilości—3—4 dań—reszta mięsa przeznaczona dla ludności. Godziny otwarcia restauracji i kin. ze względu na opał winny być ograniczone.

Z DNIA.

Krakowiaki aktualne.

Skacze sobie sroczka,
Nie boi się sideł.
Ceny także skaczą,
Choć nie mają skrzydeł.
Oj, dana!

Mamy różne Rady,
Mamy Komitety,
Tylko w gębę włożyć
Niema co niestety!
Oj' dana!

Żeń się ze mną, Jasiu,
Nie bądźże uparty,
Choć brzydkam na gęcie,
Posag mój—nie żarty!
Posag mam ogromny
Na te ciężkie czasy:
Weźmiesz zantnar węgla
I pół garnca kaszy.
Oj dana!

---

4. Rząd winien wejrzeć w gospodarkę samorządną miast i zmusić wydziały aprowizacyjne—by tak dzieliły produkty, iżby nie tworzyły się ogonki i ludność całe noce nie wyczekiwała na produkty.

5. Wysiedlenie z miast ludności napływowej, nie posiadającej koniecznego zajęcia w mieście.

6. Należyte zaopatrzenie kooperatyw robotniczej.

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek 22 bm. o godzinie 7. wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

Z Wydziału powiatowego.

Stosownie do wniosku lekarza pow. Wydział powiatowy na posiedzeniu swem postanowił podwyższyć opłaty szpitalne za chorych, leczonych w szpitalach komunalnych: w Krzepicach do mk. 10 dziennie, w Częstochowie przy ul. Wieluńskiej do mk. 12 dziennie.

O żywność dla aresztantów.

W „Gaz. Urzęd." pow. Częstoch. ogłoszono, że sprawa normy żywnościowej dla aresztantów w aresztach gminnych gminnych i miejskich, miast niewydzielonych z powiatów, była rozpatrywana na posiedzeniu Wydziału powiatowego, który postanowił ustalić normę żywienia aresztantów w wysokości mk. 2 dziennie.

Bydełko wędruje za granicę.

Wobec tego, iż w ostatnich czasach wzmógł się wywóz bydła zagranicę z pow. częstochowskiego, starosta częstochowski polecił burmistrzom i wójtom podać do ogólnej wiadomości, iż wywóz inwentarza może się odbywać jedynie na podstawie pozwoleń Ministerstwa aprowizacji, a w wypadkach, gdy chodzi o inwentarz użytkowy lub hodowlany pozwoleń tegoż ministerstwa, zatwierdzonych przez min. rolnictwa.

W wypadku przekroczenia tych przepisów winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, bydło zaś skonfiskowane.

Interpelacja do posłów.

Klub Nar. Zjedn. Lud. odpowiedział na interpelację członków Sejmiku powiatowego pp. A. Czekaja i F. Kmiecia, w sprawie sprzedaży porębów w lasach państwowych firmie „M. Lipski", że w sprawie sprzedaży porębów w lasach dóbr państwowych pow. Częstochowskiego firmie „Maurycy Lipski" została przez nasz klub w dniu 12 listopada rb. wniesiona interpelacja do min. rolnictwa i dóbr państwowych.

Do interpelacji dołączyliśmy ich podanie wraz z odpowiedzią Komisji Śledczej przy komisji wojskowej.

Konferencja w powiecie.

W dniu 7 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Starostwa (Szkolna 4) konferencja burmistrzów, wójtów i sekretarzy.

Z „Sokoła".

Członkowie „Sokoła" zechcą przybyć do Sali Straży Ogniowej w niedzielę 21 bm. o godz. 7 wiecz. na uroczystość dzielenia się opłatkiem.

Fałszywe pieniądze w Kaliszu.

Policja w Kaliszu przyłapała kilka sztuk fałszywych banknotów 20 markowych.

Wobec pojawienia się kilku rodzajów falsyfikatów banknotów markowych Polska krajowa kasa pożyczkowa ogłasza, że banknoty fałszywe odbite są na zwykłym papierze i bez znaków wodnych, druk często zamazany, brak subtelności w wykonaniu rysunku, szczególnie głowa która na biletach prawdziwych jest odbitką litografji z delikatnem cieniowaniem, na biletach fałszywych występuje jako rysunek bez cieniowania.

Zebranie Dźwigni.

W niedzielę 21 bm. odbędzie się zebranie Związku rękodzielniczek „Dźwigni częstochowskiej" w lokalu przy ul. P. Marji 37 o czem zawiadamia

Zarząd.

Zakochane Marysie.

Niektóre gosposie częstochowskie zauważyły, że służące ich od pewnego czasu proszą o całodzienne urlopy niedzielne, przyczem zwykle wyjeżdżają na dnie z Częstochowy. Jak się okazało, Marysie i Kasie jeżdżą do jednego z miast nadgranicznych w Zagłębiu, gdzie kwaterują obecnie bawiący do niedawna w Częstochowie halerczycy. Gorąca miłość jaką pałają do żołnierzy naszych służące, nakazuje im widocznie odwiedzać w niedzielę swych narzeczonych w błękitnych mundurach.

Zdarza się również, że wraz z Marysią wyjeżdżają w niedzielę najlepsze kąski ze śpiżarki domowej, choć przecież hallerczycy na głód nie narzekają.

Oto co może miłość!

— —

Życie kraju.

Na fundację im. Dmowskiego.

Na ręce dr. Święcickiego, rektora uniwersytetu Poznańskiego p. Frydecki z Sosnowca przesłał marek tysiąc w uznaniu zasług p. Dmowskiego dla ojczyzny.

Murmański niedźwiedź biały w Warszawie.

Oddział, polski, który przed paru dniami przybył do Warszawy z Murmanu, gdzie wraz z anglikami brał udział w walce z bolszewikami, przywiózł ze sobą nie lada osobliwość, a mianowicie białą niedźwiedzicę, oswojoną i wytresowaną po wojskowomu. Niedźwiedzica weźmie udział w paradzie wojskowej oddziału, która się odbędzie w Warszawie na placu Saskim,

Żołnierze polscy z Murmanu, wzięli rekord nie tylko w dziedzinie sensacji, ale i w zakresie naukowym, dotychczas bowiem uważano białego niedźwiedzia za stworzenie tak dzikie, że nie da się ani oswoić ani wytresować.

Krwawe napady bandytów.

Napady na kantor bankierski i garbarnię. Wybuch granatu. Dzielna obrona kobiety. Wszyscy bandyci uszli bezkarnie.

Wczoraj o godz. 6 i pół w. do kantoru bankierskiego, pf. Freiberger i Bliszer przy ul. Marszałkowskiej 99 róg Nowogrodziej w Warszawie zjawił się dla wymiany pieniędzy nieznany osobnik, za chwilę zaś weszło do kantoru jeszcze 5 bandytów, którzy wyjęli rewolwer i poczęli rabować pieniądze.

Freiberger nacisnął guzik alarmowy, bandyci przestali wówczas rabować i rzucili się do ucieczki. Jednego schwytał Freiberger i odebrał mu część zrabowanych pieniędzy. Pozostali poczęli uciekać, przytem rzucili granat ręczny. który wybuchł i ranił 8 osoby, z których jedną Janinę Pawlikow ciężko.

Korzystając z zamentu wszyscy bandyci uciekli ostrzeliwując odwrót przez ul. Nowogrodzką w kierunku Żelaznej. Pościg nie dał żadnych wyników.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. do mieszkania Jana Peterka w garbarni przy ul. Obozowej 83 wkroczyło 6 uzbrojonych mężczyzn i zażądali od znajdujących się w mieszkaniu kucharki i córki p. Peterka wydanie pieniędzy.

Peterkówna schwyciła rewolwer, który znajdował się w gabinecie ojca i strzeliła. Bandyci odpowiedzieli gradem kul, z których jedna trafiła Peterkównę w klatkę piersiową, poczem rzucili się do ucieczki, raniąc jeszcze ciężko kolbą rewolweru żonę Peterka — ukrytą pod stołem.

Bandyci zbiegli bezkarnie. Peterkównę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Skazanie b agenta niemców.

Sąd okręgowy w Łodzi rozważał sprawę Joska Schpera, który za czasów okupacji służył niemcom, donosząc im różne rzeczy. Po wyjściu niemców, Schper wstąpił do milicji ludowoj. Ale potem go zaaresztowano, oskarżając o wymuszenie łapówki. Sąd skazał go na 1 rok więzienia.

Wypłata 14-ej pensji.

Wczoraj wypłacono w Łodzi tytułem dodatku drożyźnianego t. zw. czternastą pensję wszystkim urzędnikom i pracownikom sądu okręgowego i sądów pokoju.

—(x)—

Epilog głośnej sprawy.

Służąca Jegierówne została skazaną na beztermino- we więzienie.

Tłoczno było na piątkowych popołudniowych rozprawach Sądu Doraźnego, nad służącą M. Jegierówną.

Ostatnie badanie eksperta lekarza, dr. Wołowskiego, trwają niemal dwie godziny.

Z za stołu sędziowskiego padają różne pytania, mają stwierdzić stan zdrowia oskarżonej i poszkodowanej, inne dotyczą możliwości trucia jodyną podawaną p. Dobieckiej przez Jegierównę a przepisaną jakoby przez dr. Rozenfelda.

Pytań tych było bez liku. Na twarzy lekarza maluje się nawet znużenie.

Zadawane są również pytania drastyczne, których tutaj powtarzać nie będziemy. Dotyczyły one stanu brzemiennego oskarżonej.

Pytania zadaje również obrońca oskarżonej z urzędu adw. R. Zawadzki, który prosi sąd o oddanie oskarżonej pod obserwację psychjatrów.

Sąd udaje się na naradę.

Po wznowieniu obrad sąd uchylił prośbę adw. Zawadzkiego.

Nastrój gorączkowy na sali. Ma mówić prokurator, ma zaproponować sądowi wymiar sprawiedliwości.

Przemówienie prokuratora.

Poczyna mówić prokurator p. Kamieniobrodzki. W stronę jego zwracają się oczy wszystkich obecnych na sali Prokurator oskarża Jegierównę o chęć otrucia p. Dobieckiej i usiłowania zabójstwa.

— Twierdzę — mówi prokurator — że zamiar dokonania przestępstwa na osobie p. D. powstał w czasie, gdy p. D. bawiła w Krakowie, następnie oskarżona chciała ją również udusić. Prokurator podkreśla charakterystyczne, zdaniem jego, momenty sprawy. Oględziny, mówi, stwierdzają, że D. była duszoną. Podkreśla p. Kamiebrodzki rzecz ciekawą, że kiedy p. D. podczas choroby swej kazała Jegierównie napisać kartkę o treści: „Proszę nie dzwonić, lecz pukać" i powiesić ją na drzwiach, Jegierówna napisała: „Proszę nie dzwonić, pani nie przyjmuje". Ta posłuszna służąca, ten „anioł opiekuńczy" nie oddawała swej pani wszystkich wysyłanych i otrzymywanych przez się listów.

Jest niewytłomaczone zachowanie się oskarżonej.

Widzę dwa motywy chęci pozbawienia życia p. Dobieckiej: pierwsze chęć dojścia do posiadania kosztowności. Powodem, który skłaniać miał Jegierównę do dokonania zbrodni jest chęć dojścia do posiadania kosztowności i rzeczy p. D. Lekarz powiatowy, który badał p. D. nie zna jej tak dobrze jak dr. Tomaszewski, który wszak orzekł, że p. D. jest osobą nierwową, ale nie tak aby można było wysuwać różne przypuszczenia, usprawiedliwiające oskarżoną.

Nie widzę tutaj żadnych okoliczności łagodzących. Oskarżona nie jest umosłowo zaniedbana, do winy się nie przyznała. Zwraca uwagę jej zachowanie się w mieszkaniu p. D. dokąd udała się z sądem i w sądzie, kiedy to usiłowała płakać ale jej się to nie udało — mówi prokurator, wreszcie wśród ciszy padają słowa... **wobec tego proszę o zastosowanie względem oskarżonej kary śmierci.**

Cisza zaległa jeszcze większa salę. Wszyscy patrzą w stronę oskarżonej, która przyjmuje słowa te z niezwykłym spokojem.

Co mówi adw. R. Zawadzki.

Wstaje z za stolika swego obrońca oskarżonej z urzędu i mówi. Najprzód dowodzi, że Jegierówna wogóle nie powinna stawać przed sądem doraźnym, ze względu, iż nie stwierdzonem zostało czy nie jest brzemienną.

Obrońca zarzuca prokuraturze, iż nie stwierdziła tego i postawiła oskarżoną przed trybunał, który wymierza tak okropną karę — jak karę śmierci.

Adw. Zawadzki prosząc aby sprawa sądzoną była powtórnie w sądzie zwykłym, mówi:

— Jeżeli odrzucimy oskarżenie poszkodowanej, nie mamy nic. Jeśli się wierzy Dobieckiej, dlaczego nie wierzy się oskarżonej.

— Jeżeli odrzucimy zeznania Dobieckiej, zostanie tylko historja jednej i drugiej.

O celu zbrodni — kradzież, nie może być mowy, bowiem ten wielki majątek D., o którym mówi p. prokurator przedstawia się zgoła inaczej.

Dalej obrońca krytykuje zeznania świadków i wreszcie domaga się uniewinnienia oskarżonej.

Sąd udaje się na naradę.

WYROK.

Długo zebrana publiczność oczekiwała ogłoszenia wyroku. Zegar w sali obrad wybił już północ a ciekawość zebranych nie została zaspokojoną.

Około godz. 12 m. 30 po północy sędzia Winnicki odczytał wyrok, który brzmi:

Sąd postanowił M. Jegierównę, lat 21, skazać na beztermінowe ciężkie więzienie, na pozbawienie praw stanu, na poniesienie kosztów sądowych i na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie mk. 300. Natomiast uwolnić M. Jegierównę od oskarżenia o usiłowanie zabójstwa, że w dniu 4 listopada usiłowała zabić M. Dobiecką w celu zysku przez uduszenie.

W ten sposób Jegierówna skazaną została za chęć otrucia p. Dobieckiej

Jegierówna po ogłoszeniu wyroku zemdlała. Nieprzytomną odniesiono do więzienia.

Różne wieści.

50 tysięcy koron za sekundę pracy.

Znaczną tę sumę zarobił nie żaden miljarder, albo paskarz, podpisujący przekazy, tylko mistrz boxu francuz Carpentier w walce przeciw anglikowi Becketowi. Nagroda wynosiła 220 000 franków, a ponieważ walka trwała 74 sekundy, więc na sekundę wypada 3000 franków.

Ze Związku Ministrantów.

Dziś w niedzielę dnia 21—XII 1919 r. w sali bibljoteki przy par. św. Zygmunta, o godz. 5 p. p. odbędzie się zebranie Zw. Ministrantów, na które zaprasza się wszystkich członków i osoby zainteresowane.

Zarząd.

Biuro techniczne „PROMIEN“

II Aleja 30 telefon 24.
Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowkiego 3b.
Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering“ w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew“ w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

„MOTOFER”

Znakomity środek wzmacniający żelazo w stanie łatwo strawnym uznany przez powagi lekarskie. Stosowany przy leczeniu **blednicy, niedokrwistości, bólów głowy i w okresie rekonwalescencji.** wyrobu **Warsz. Tow. Akc. „MOTOR“**

P. P.

Niniejszym zawiadamiamy P. P., że na mocy umowy zawartej z Wydziałem Rzemiosł i Drobnego Przemysłu Ministerstwa Przemysłu i Handlu otrzymaliśmy prawo podziału węgla i koksu między p. p. Rzemieślników norm urzędowych.

Kwity wydawane są codziennie w godz. 10—11 i pół. przed poł. w siedzibie naszego Stowarzyszenia, węgiel zaś i koks w składach firmy.

Dom Handlowy Zdzisław Rylski Krakowsko 40.

Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe I Aleja nr 9

Częstochowa w grudniu.

Nowoutworzone

Koedukacyjne Kursa Handlowe

Stanisława Sudolskiego
Buchaltera Banku Handlowego, Oddziału w Częstochowie.

Egzaminy wstępne w początkach stycznia, wykł dy 15 stycznia 1920 r. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów **Szkolna 9 m. 3** od 4 — 5 i pół.

Komplet słuchaczy ograniczony.

Kursy Handlowe

Róży Szumacherowej

rozpoczęły już przyjmowanie zapisów na **drugie półrocze.**

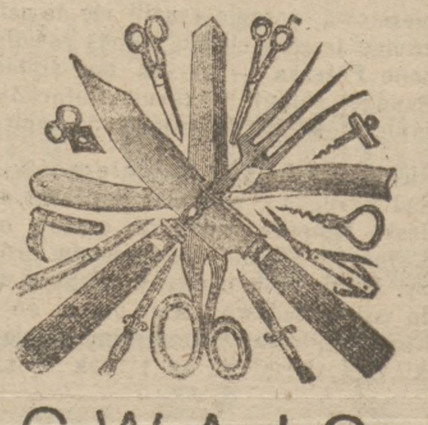
Kancelarja Kursów mieści się tymczasowo przy ul. gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 5a II p. front

---

Skład

WŁASNYCH, KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH WYROBÓW STALOWYCH.

BRZYTWY, NOŻYCZKI NOŻE, MASZYNKI do strzyżenia włosów, ŁYŻKI, KŁÓDKI, TACE i t. p., ORAZ RÓŻNE TOWARY GALANTERYJNE.



A. J. ROZENCWAJG

SKŁAD — II Aleja Nr. 35 — ||| CZĘSTOCHOWA Telefon nr 525 ||| FABRYKA — Kilińskiego Nr. 14 —



Świerzbę i swędzenie skóry

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

Krem „Mukuna“

najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków ponieważ

1) nie plami bielizny — posiadając kolor masła, 2) nie oblepia się po ciele — nie zawierając części stałych, 3) wchłania się całkowicie w skórę, stosując takowy podobnież jak glicerynę, 4) jest bardzo ekonomiczny, mając za podstawę sam tłuszcz daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała, 5) posiada miły zapach.

Lecząc szybko i pewnie jest tanim **Apteka U. Wereczego** Warszawa, Furmańska 19.

Skład na Częstochowę: **apteka Włosińskiego** na Jasnej Górze

---

KONICZYNĘ

t otkę, grykę, seradelę, peluszkę, wykę i inne płody rolnicze kupuje w każdej ilości

Warszawska Spółka Rolniczo Handlowa **„Ziarno“**

w Warszawie, Ptasia 2.

Chadziński, Rylski i S-ka

Wytwórnia zeszytów i toreb papierowych

Dla kooparatyw ustępstwa,

Częstochowa, ul. Krakowska Nr. 40.

Tanio! **Kawa! Herbata! Cukier!** **Tanio!**

Ekstrakt. kawowy „SANTOS“ w 3 gatunkach

łyżeczka ekstraktu na szklankę gorącej wody lub mleka daje szklankę osłodzonej, nat. aromat. kawy.

Pastylka „HERBACYTU“ w zupełności zastępuje szklankę wybornej osłodzonej herbaty z cytryną.

Proszek HERBACYT“ we flakonikach zastępuje herbatę z arakiem lub sokiem malir.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. — Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę „KOTWICA“ **Warszawa**, Marszałkowska 63, tel. 145-16.

Smaczne! **Pożywne!**

Doktór

MIECZYSŁAW CHOTECKI

b. naczelny lekarz Czerwonego Krzyża

choroby płuc, serca i nerwowe

Godziny przyjęć od godz. 5 do 7 wiecz. ul. Kościuszki 2 m. 2.

Dziś ślizgawka

Szkolna 15a

Z powodu wyjazdu

do sprzedania dom z nową **piekarnią w biegu,** w dobrym punkcie z ogrodem warzywnym.

Wiadomość ul. św. Rocha 54.

„ZORZA“

NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA PASTA do OBUWIA

IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ i POŁYSK.

NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE-KRÓLESTWO MODY-

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

WARSZAWA, OGRODOWA 46

TEL. 187-94 i 238-90.

Chrześcijańska pracownia kapeluszy pod firmą

„JULJA”

Kościuszki 23 m. 11

fasonuje i przerabia na najnowsze fasony. Kapelusze damskie i męskie jak również poleca nowe fasony.

---

100 mk. nagrody

za odprowadzenie psa wilczka. Wabi się Doks. Zginął przed trzema dniami.

Aleja II 19 Zambrowicz. Restauracja

Doktór

PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie

ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru Paryskiego

Choroby skórne dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Doktór medycyny

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz. w niedzielę i świeta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

LEKARZ DENTYSTA

ARTUR BRONIATOWSKI

w Częstochowie.

ul. Panny Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja) Godziny przyjęć codziennie od 9. 1 i 3 do 7 wiecz.

Pierwszorzędna

Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY“

nagrodzona medalem, Aleja III nr. 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy pasów i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje i przerabianie. Ceny umiarkowane.

Wykonywuje **wszelkie roboty** w zakres techniki dentystycznej wchodzące Centralna 6 m. 5.

Młyn w pełnem porządku oświetlenie elektryczne do wypuszczenia w dzierżawę. Wiadomość w Kłomnicach A, Bugaj.

Metry stemplowane są do nabycia u I. W. Sztajera w Częstochowie I Aleja nr. 12. w Będzinie Kołłątaja nr 19

Sklep sprzedam Ostatni Grosz ul. Piękna nr 32

Znaleziony został nowy bucik dziecinny (czarny) jest do odebrania w Komendzie Policji.

Do odebrania są w Komendzie Policji pieniądze znalezione na Starym Rynku w dn 5 | 12 rb

---

Do odebrania jest sakwojarzyk damski z pieniędzmi i innemi drobiazgami w Komendzie Policji znaleziony w sali Straży Ogniowej dn 11 | 12

Doktor

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8 —11 r. i od 3—7

Kilińskiego № 5

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Oeziałowej“